



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XVIII: 2020

Grudziądz, dnia 17.08.2020 r.

Nr 34 (648)

1195. spotkanie

Marek Szajerka

Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w. (Cz. 19)

Motto:

*„Terytorium zamku obejmowało miasto Grudziądz
[Das Schloßgebiet umfasste die Stadt Graudenz]”*

Xaver Froelich, 1868 r.

Podsumowanie

Po lekturze wieloczęściowego opracowania *Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pierwowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w.* czytelnik poznał inny obraz historyczny Grudziądza, będący efektem ponownej analizy źródeł pisanych, opublikowanych ponad 140 lat temu przez X. Froelicha. Autor tego opracowania starał się dociec, jaka była geneza unikalności monumentalnych spichrzy grudziądzkich w skali ogólnopolskiej a także i europejskiej. Dlaczego w niewielkim mieście średniowiecznym powstały tak monumentalne spichrze, których budowę przypisywano mieszczanom? Takie i inne pytania zadał w Swojej książce W. Hawelko-Wizo:

Dlaczego tak mało wiemy, co kryje się pod naszymi stopami? Dlaczego tak mało wiemy o mieszkańcach sprzed lat? Na głębokości kilku metrów pod chodnikiem, pod brukiem ulicznym, w piwnicach kryje się nasza przeszłość. Przeszłość wyjątkowa, nietuzinkowa, szczególna¹.

Na te pytania odpowiedź leży też po stronie naukowców (historyków i archeologów), by byli rzetelni w swojej pracy i nawiązywali do znakomitej tradycji

¹ W. Hawelko-Wizo, *Grudziądz, jakim go widzę*, op. cit., s. 9.

w historiografii, szczególnie dotyczącej średniowiecza, gdzie na kartach prac szanowano każdy pogląd. Takimi wzorcami badaczek były dla Grudziądza dr hab. Krystyna Zielińska-Melkowska profesor UMK (zm. 2001 r.) oraz dr Krystyna Białoskórska pracownik PAN, (zm. 2018 r.), którą za życia tytułowano Panią Profesor.

Ta wieloczęściowa praca rozwija po ponad 20 latach Jej przełomowe odkrycie, co do cysterskich korzeni Grudziądza. Była pierwszą badaczką, która po dokonanej przez siebie kwerendzie historyczno-archiwalnej uznała Grudziądz, jak miasto – klasztor biskupa misyjnego Prus św. Chrystiana.

Po kwerendzie źródłowej autor tej książki znalazł odpowiedź zaskakującą. W historiografii, której kierunek wytyczył w 1868 r. X. Froelich, „zgubiono” zamek w obrębie murów obronnych, nazywanych miejskimi. Charakterystyczną dla miast średniowiecznych dzielnicę spichrzową uznano za właściwe miasto lokacyjne. Dzielnice spichrzowe posiadały takie miasta, jak Gdańsk, Elbląg. Z uwagi na przechowywany w spichrzach cenny towar, były one dodatkowo chronione przed kradzieżami, np. sztucznym kanałem, oddzielającym je od miasta (przykład Gdańska).

Uważam, że X. Froelich w swojej pracy ulokował lokacyjny Grudziądz właśnie na terenie takiej dzielnicy spichrzowej. Idąc wytyczonym szlakiem, kolejni badacze na zasadzie analogii do innych miast średniowiecznych wzbogacali obraz średniowiecznego miasta Grudziądza na terenie dzielnicy spichrzowej, np. umieszczając ratusz chełmiński na grudziądzkim rynku. Kwestie niewyjaśnione tłumaczono anomaliami i w konsekwencji unikalnością np. danego obiektu. Do takich zaliczono właśnie monumentalne spichrze nadwiślańskie, nie posiadające analogii do spichrzy mieszczańskich w innych miastach.

Natomiast, przyjęcie, zgodnie z treścią dokumentów źródłowych, pochodzących z czasów średniowiecza i nowożytnych, założenia, że mamy do czynienia z reliktem architektury zamku a nie miasta, wyjaśnia fenomen monumentalnych spichrzy nadwiślańskich w Grudziądzu.

W świetle dokumentów teren Grudziądza w obrębie murów, w średniowieczu był pierwotnie zabudowany dla potrzeb zamku obronnego a nie gminy miejskiej. Na tym terenie, po podziale majątku biskupa misyjnego Prus Chrystiana, dokonanego ostatecznie po jego śmierci w 1245 r., byli Krzyżacy oraz biskup pomezkański. Zapewne na terenie klasztoru benedyktynek powstał w 1 poł. XIII w. pierwszy zamek krzyżacki, położony nad brzegiem dawnej Osy, obecnie Kanał Trynka. Po zamianie Grudziądza na Kwidzyn, dokonanej przez biskupa pomezkańskiego Ernesta, Krzyżacy przejęli zapewne Górę Zamkową i zbudowali tam swój nowy zamek, może nie tyle dla potrzeb konwentu a jako jedną z rezydencji komtura krajowego chełmińskiego, który był jednocześnie komturem Grudziądza. Około 1330 r. nastąpiła likwidacja funkcji komtura krajowego. W zbliżonym czasie w Grudziądzu uchwytne są źródłowo istotne przekształcenia majątkowe. Mieszczanie grudziądscy otrzymali w dzierżawę tereny w północnej części Grudziądza, kwartały w okolicy Bramy Kwidzyńskiej (zwanej też Łasińską). W latach 1341-1345

otrzymali teren późniejszego klasztoru benedyktynek razem z kościołem Św. Ducha. Dokument miejski z 1365 r. zawiera informację o zbudowaniu przez Krzyżaków spichrzy nad Wisłą. Teren Grudziądza w obrębie murów nazywany jest w tym dokumencie miastem (dzielnica) spichrzowym. W 1415 r. mieszczanie nabyli od Krzyżaków kwartał południowo-wschodni.

Zapewne pamiątką po władzy krzyżackiej jest przęgierz przyścienny na południowej ścianie Baszty Katowskiej. Takie przęgierze przyścienne zachowały się m.in. w Gdańsku i Olsztynie². Baszta ta była najwyższą na terenie Grudziądza. Skazaniec na szafocie w tym miejscu był widoczny bardzo dobrze ze strony największego od średniowiecza placu targowego, Rynku Zbożowego, obecnie Aleja 23 Stycznia. Zapewne w tym miejscu, przeznaczonym do publicznych egzekucji, w maju 1411 r. ścięto Mikołaja z Ryńska, chorążego ziemi chełmińskiej. W świetle dokumentów źródłowych kwartał obecnego Rynku należał do Kościoła i mieścił się tam kompleks budynków szkolnych. Ten odcinek murów miasto pozyskało od Krzyżaków 4 lata po egzekucji Mikołaja z Ryńska. Po wewnętrznej stronie muru obronnego plac nosił nazwę Placu Miejskiego. Na wieżyce wodociągowej, jeszcze przed 1945 r. znajdował się dzwon, który służył zapewne do zwoływania rady miejskiej.

Drugim podmiotem, który dominująco wpłynął na wygląd Grudziądza był Kościół. Do 1584 r. własnością Kościoła były zapewne centralne kwartały Grudziądza. W tych kwartałach była rezydencja kanoników chełmińskich, (obecnie teren ratusza), szkoła kolegiacka, (obecnie kwartał zajmowany przez Rynek), kościół św. Mikołaja, budynki gospodarcze. Wśród tych ostatnich na uwagę zasługują spichrze nad Wisłą, ok. 100 m długości ich odcinek, naprzeciw kościoła św. Mikołaja. Jest to jednolita architektonicznie budowla, która zapewne jednocześnie pełniła funkcję spichrza i stajni lub obory.

Aż do I rozbioru Polski w 1772 r. teren Grudziądza w obrębie murów uznawany był prawnie, jako obszar zamku.

Monumentalne spichrze nadwiślańskie, charakterystyczne dla zamków, klasztorów podbudowują przekazy źródłowe. Mieszczanom nie wolno było zabudowywać murów obronnych. W Grudziądzu mamy taką sytuację, normalną dla przedzamczy. Występuje ona na zamkach malborskim, w Pokrzywnie, Rogóźnie. Podobieństwo do spichrzy zamkowych w przypadku Grudziądza jest uchwytnie też od strony wewnętrznej miasta.

Spichrze nadwiślańskie z 1 poł. XIV w. zapewne obalają mit o zastąpieniu murów obronnych spichrzami. Nie mogły powstać w XIV-XV w. w tym miejscu mury obronne, skoro przed 1346 r. były tam już spichrze. Prawo natomiast zabraniało zabudowy murów budynkami. Stąd jest to architektoniczny argument, że na Grudziądz średniowieczny w obrębie murów obronnych i spichrzy nadwiślańskich

² Przęgierz w Olsztynie odkrył J. Strużyński, *Przyczyunki do historii (1)*, Biuletyn Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, z. 6: 2008, s. 94-95.

powinno się patrzeć, jak na zamek średniowieczny, który w czasach nowożytnych został zagospodarowany do potrzeb miasta. Natomiast przez ponad 400 lat, ta transformacja od zamku do miasta uległa zatarciu i już ponad 140 lat temu nie uważał jej X. Froelich, który w sposób dosyć niezdecydowany lokację średniowiecznego miasta z 1291 r. umieścił na tym obszarze.

Podobną transformację obiektów militarnych do potrzeb cywilnych zaczął przechodzić Grudziądz w ostatniej dekadzie XX w., kiedy to koszary zaczęto dostosowywać do potrzeb komunalnych. Jednak architektura militarna tych obiektów pozostała ponadczasowa. Podobnie i zamkiem grudziądzkim. Zniszczeniu na przełomie XVIII/XIX uległ Zamek Wysoki na Górze Zamkowej, ale większość pozostałych obiektów zamkowych pozostała, niejednokrotnie nie tracąc swojego pierwotnego stylu, jak spichrze nad Wisłą. Na uwagę zasługują tu też, przebudowane w stylu baroku: zamek kanoników chełmińskich, obecnie Ratusz, czy też „zamek niski”³, obecnie gmach Muzeum. Nie bez znaczenia jest też siatka ulic. Ulica Rybacka, wiodąca od średniowiecznej siedziby sądu miejskiego przy kościele św. Jerzego, powinna wychodzić wprost na most Bramy Toruńskiej. Tak nie jest. Skręca na wschód, w kierunku dawnego Rynku Zbożowego. Jest to także pamiątka po średniowiecznej strukturze własności na terenie Grudziądza.

Zapewne jeszcze wiele odkrywanych podczas remontów detali architektonicznych będzie zaskakiwać, jak np. potężna, prawdopodobnie furta w piwnicy kamienicy przy Mickiewicza 1, odkryta w 2009 r.

W świetle przedstawionej kwerendy źródłowej wyłonił się kompleks zamkowy, złożony z trzech zamków, zajmujący powierzchnię około 20 hektarów. Dla porównania zamek malborski z miastem zajmuje powierzchnię około 25 ha. Jak wynika ze źródeł, z zamkowego charakteru Grudziądza zdawali sobie sprawę ówczesni jego mieszkańcy i nie tylko. Zamek grudziądzki był uważany za jeden z najpotężniejszych po malborskim w całym państwie krzyżackim. Gdyby odnieść wielkość zamku tylko do zamku wysokiego, to w świetle dokonanych w latach 2006-2009 badań archeologicznych, byłby to zamek średniej wielkości. Obraz natomiast zamku w świetle źródeł pisanych, mówiących wprost o Grudziądzu, jako zamku, potwierdza jego wielkość, która pod względem zajmowanego obszaru nieznacznie ustępowała zamkowi malborskiemu razem z miastem.

Najbliższym przykładem istnienia obok siebie kilku zamków jest Kwidzyn, gdzie w odległości około 100 m były obok siebie zachowany zamek kapituły pomezkańskiej oraz nieistniejący już zamek biskupi, przejęty po Krzyżakach. Również zamek w Rogóźnie, typu miejskiego, też mieści się w tej kategorii. Pod względem obszaru był to przypuszczalnie największy zamek po Grudziądzu. W tym kompleksie jednocześnie były krzyżacki zamek konwentualny oraz zamek wójtowski.

³ Nazwę „zamek niski” zaproponowałem pierwszy raz w tej książce. Może uzyska ona kiedyś aprobatę innych badaczy i pasjonatów historii Grudziądza. Z drugiej strony ciekawą jest sprawa, dlaczego używano nazwy zamek wysoki. Od czego miało go to odróżniać.

Może dlatego, mimo niedogodności socjalnych, właśnie w Grudziądzu, na zmianę z Malborkiem odbywały się aż do rozbiorów Polski sejmiki generalne Prus Królewskich. Było tu polityczne centrum regionu przez kilkaset lat.

Nawiązując natomiast do tytułu tej pracy: *Grudziądz. Od miasta – klasztoru do zamku. Pięrowzór cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w.*, można napisać, że w Grudziądzu jest bardzo dużo dowodów materialnych na to, że Grudziądz przejęty przez nich w 2 poł. XIII w. i stał się istotnym wzorcem dla ich architektury obronnej. Niewątpliwie przejęli oni nie tylko wzorce, ale i technologie, przejmując tu działające strzechy budowlane.

Kończąc tę książkę mam nadzieję, że to nowe spojrzenie na architekturę średniowiecznego Grudziądza spotka się z zainteresowaniem Państwa, że po lekturze tej książki np. archeologom łatwiej będzie rozwikłać grudziądzkie anomalie, dotyczy to również badaczy i pasjonatów fortyfikacji grudziądzkich. Sięgną oni zapewne również ponownie do pracy W. Hawelko – Wizo z 2018 r., gdzie na kolorowych fotografiach pokazane zostały zabytki średniowiecznego Grudziądza, w tym tego świata podziemnego. Te zabytki nadal czekają, by ujrzeć światło dzienne, dosłownie w licznych pracach naukowych, jak na to zasługują. Oczywiście walory naukowe posiada obszerna książka P. Grochowskiego o biskupie Chrystianie. Wszystkie prace prowadzą do pogłębienia wiedzy o genezie Grudziądza.

Tej wieloczęściowej pracy domyślnie towarzyszyły słowa Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego:

Gdy gaśnie pamięć ludzka, dalej przemawiają kamienie.

W tej pracy kamienie przemówiły dosłownie za sprawą odczytania indywidualnych technologii budowlanych, charakterystycznych dla danych lat.

Możliwe, że ta praca będzie w przyszłości cegiełką do sformułowania wniosku o wpis Grudziądza, nie tylko spichrzy nadwiślańskich z Bram Wodną na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

W pewnym momencie czytelnicy i badacze być może zauważą, że pracach naukowych o Grudziądzu często mechanicznie przepisuje się przestarzałe od dziesięcioleci tezy i przekłamania historyczne.

Marek Szajerka

Grudziądz, 2020 r.

Notatki

Notatki

Notatki

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.